

geografii biblijnej; jej zaś autor, ks. prof. Mariusz Rosik, to doskonały biblista, świetnie władający piórem, który potrafi w przystępny sposób pisać o zawilosciach Biblii i bibliistyki. Nie pozostaje już nic innego jak tylko zachęcić do lektury recenzowanej książki. A polecić ją można zarówno wykładowcom bibliistyki, jak i ich studentom oraz wszystkim czytelnikom Pisma Świętego.

dr Jarosław Cwikła<sup>1</sup>

Prymasowski Instytut Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy

## PODPOWIEDŹ DO SENSOWNEGO ŻYCIA

Amy-Jill Levine, *Jesus for everyone not just christians*, HarperCollins Publishers, New York 2024.

Książka amerykańskiej biblistki Amy-Jill Levine, *Jesus for everyone not just christians*, HarperCollins Publishers, New York 2024. (Kindle Edition). (*Jezus dla każdego nie tylko chrześcijan*) pierwotnie nosiła tytuł: *Jezus dla ateistów*. Autorka przyznaje, że był on bardziej atrakcyjny ze względów marketingowych, choć nie do końca trafny.

Historyczny Jezus, wyjaśnia Levine, przemawia do tych, którzy są religijni, ale nie są chrześcijanami, do tych, którzy nie są religijni, ale głęboko traktują sprawy ducha, do tych, którzy zostali zranieni przez Kościół i opuścili go, i do tych chrześcijan, którzy pozostali w owczarni. Umieszczając Jezusa z Nazaretu w kontekście historycznym, Levine przedstawia Go w całej pełni i zaprasza wszystkich, od wiernych chrześcijan po agnostyków i niewierzących, aby docenili Jego trwały wpływ na współczesny świat.

A.-J. Levine postuluje zbadanie postaci Jezusa i Jego nauczania w kontekście historycznego środowiska żydowskiego, w którym żył On i Jego naśladowcy. Tego rodzaju badanie argumentuje Levine: „może nam pomóc przetrwać dzień, a nawet pomóc lepiej spać w nocy, zachęcając nas do zadawania właściwych pytań, rozważania różnych opcji i uznania, że chociaż nasze wnioski będą z konieczności niepewne, musimy wykonać tę pracę. Nie możemy być «światłem świata», jeśli «chowamy głowę w piasek»”.

W książce *Jesus for everyone not just christians* Autorka chce pomóc czytelnikom znaleźć sposób na zrozumienie Jezusa jako Żyda, którym był, tradycji, jaką znał i do niej należał, i przesłania, na którym mu zależało. Wielu chrześcijan może doświadczać trudności podczas czytania Pisma Świętego w oderwaniu od wskazań religijnych, otrzymanych w trakcie katechizacji lub niedzielnej szkółki biblijnej. Levine zdaje sobie sprawę, z trudności takiego przedsięwzięcia, ale ostrzega, że „jeśli tekst oznacza dla nas to samo, gdy mamy sześć lat, a potem, gdy mamy sześćdziesiąt sześć lat (mówię tu o sobie), coś poszło nie tak nie z tekstem, ale z nami”.

Jezus był częścią żydowskiej tradycji, w której za coś uprawnionego uznawano: samodzielne analizowanie, a nawet niezgadanie się z nauczycielem lub tekstem. Jezus oczekiwał, że Jego słuchacze

<sup>1</sup> Jarosław Cwikła – dr teologii biblijnej z przygotowaniem pedagogicznym, wykładowca bibliistyki, egzaminator podczas egzaminu EX UNIVERSA THEOLOGIA, promotor i recenzent prac magisterskich, autor artykułów naukowych i recenzji książek, absolwent Prymasowskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy (1989–1994) oraz Podyplomowych Studiów Teologicznych na WT UAM w Poznaniu (1997–2001) i Podyplomowych Studiów Pedagogicznych dla Teologów także na WT UAM w Poznaniu (2004–2005). Od 2013 r. należy do Stowarzyszenia Biblistów Polskich.

ORCID: 0000-0002-4325-1462

Kontakt e-mail: drjaroslaw.cwikla@gmail.com

będą analizować i zastanawiać się nad Jego słowami, a nie je bezkrytycznie przyjmowali i akceptowali. Ponadto, Jezus nigdy nie słyszał o współczesnych nam tematach jak: demokracja, szczepienia czy zmiana tożsamości płciowej. Nie oznacza to jednak, że nie są one dziś istotne. Jak ujęła to A.-J. Levine: „Ta książka pyta, w jaki sposób Jezus i Ewangelie mogą przeprowadzić nas przez pola minowe dzisiejszych wojen kulturowych w taki sposób, abyśmy wiązali rany, a nie wysadzali ciała”.

Amy-Jill Levine demontuje i obnaża antysemickie stereotypy, które towarzyszą wielu komentarzom Nowego Testamentu. „Nie musimy sprawiać, by judaizm wyglądał źle, aby Jezus wyglądał dobrze” – pisze. Dla niektórych chrześcijańskich czytelników może być trudne do przyjęcia uświadomienie sobie, jak wielu błędnych rzeczy nauczano przez wieki. Levine obala najbardziej powszechne z nieprawdziwych opinii: Żydzi nie „utożsamiają bogactwa ze sprawiedliwością, a ubóstwa z grzechem”. Żydzi nie wierzyli w pozostawianie rannych na śmierć w szabat. Interpretacja Pisma Świętego, która pozwala ludziom na rezygnację z posiadania? „Równie błędne jest popularne twierdzenie, że starożytna Jerozolima miała bramę o niskim prześwicie, tak że właściciele musieli rozpakowywać ciężary niesione przez wielbłądy i schylać się, aby przez nią przejść”.

Levine przygląda się pięciu obszarom, w których, jej zdaniem, czytelnicy mogą uczyć się z dyskusji z Jezusem. Jest to: ekonomia, zniewolenie, pochodzenie etniczne i rasa, wartości rodzinne i polityka. Oprócz wskazywania na antysemickie uprzedzenia pewnych grup czytelników Ewangelii, Levine kwestionuje również niektóre decyzje Jezusa z Nazaretu. Na przykład, nie ma On – zdaniem Autorki – zbyt wiele do powiedzenia na temat zła niewolnictwa. Nie bardzo istotne wydaje się też czy rozważał konsekwencje ekonomiczne dla rolnika lub miasta, kiedy wypędzał demony ze świń i kazał im umierać? Levine zadaje czytelnikom pytania na temat tych i innych kwestii. Nad wszystkimi pytaniami góruje troska: jak możemy być bardziej kochający dla siebie nawzajem.

Levine argumentuje, że przesłanie Jezusa było w historii jedną z podstawowych prawd o człowieku i jego kondycji. Autorka słusznie zauważa, że Jezus nie mówi konkretnie i wprost o dzisiejszych gorących kwestiach, ale wyraźnie mówi, co to znaczy służyć Panu. Autorka cytuje dosłowne tłumaczenie Ewangelii Mateusza, Przypowieść o owcach i kozłach: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie królestwo przygotowane wam od założenia świata. Bo gdy byłem głodny, daliście Mi jeść, a gdy byłem spragniony, daliście Mi pić, a gdy byłem przybyszem, przyjęliście Mnie. I nagiego przyodzialiście Mnie, i chorego, słabego odwiedziliście, opiekowaliście się Mną. A gdy byłem w więzieniu, przyszliście do Mnie” (Mt 25, 34–36.).

Przypowieść ta może nie odnosić się bezpośrednio do żadnej z kwestii wojny kulturowej czy konkretnych twierdzeń polityków o byciu chrześcijaninem, ale odnosi się do nich wszystkich. Powinna wprawić czytelników w zakłopotanie i refleksję. Przywołane słowa Jezusa oferują każdemu – chrześcijaninowi, Żydowi, a nawet ateście – ścieżkę do naśladowania i, jak to ujęła Autorka książki „podpowiedz do sensownego życia”.

*prof. Andrzej P. Perzyński*